

Czy słowa Jana Pawła II „Sursum corda”- „W górę serca”- wypowiedziane pod Wielką Krokwią w Zakopanem mogą być przesłaniem dla dzisiejszego człowieka?

Odwołaj się do homilii wygłoszonej pod Wielką Krokwią w Zakopanem oraz do własnych przemyśleń.

Ludzie w dzisiejszym świecie potrzebują autorytetów, by prawidłowo funkcjonować. Często powołują się na czyjeś słowa. Osobą, która świetnie rozumiała problemy ludzkie był Jan Paweł II. Przemawiał do wszystkich. Chciał, aby dobrze rozumieli sens swego istnienia oraz kierowali swoim życiem według przykazań Chrystusa. Każde Jego przemówienie było nasycone cennymi zasadami. Nawoływał do pokoju, a jednocześnie prosił o nawracanie się. W czasie pielgrzymek do Polski zwracał się do swoich rodaków, którzy z utęsknieniem czekali na Jego przyjazd do Ojczyzny. Podczas szóstej pielgrzymki do ojczystego kraju wypowiedział słowa: „ Sursum corda”- W górę serca”, które zapadły w serca wszystkim góralom. Te słowa z pewnością stały się dla nas idealnym przesłaniem, ważnym w życiu każdego polskiego pielgrzyma.

Na początku wspomnę o corocznych pielgrzymkach „Sursum corda”, podczas których setki ludzi idzie pieszo z Krzeptówek aż do Ludźmierza. Ma to upamiętniać przejazd Jana Pawła II w 1997 roku właśnie tą trasą. Jest to najlepszy dowód na to, że słowa wypowiedziane przez Papieża w Zakopanem były i nadal są bardzo ważne dla Polaków.

Jako drugi przykład obiorę sobie zachowanie tłumów pod Wielką Krokwią 6 czerwca 1997 roku. W tym dniu każdy entuzjastycznie wyrażał swą radość z przyjazdu Ojca Świętego. Nie było wtedy nienawiści, gdyż każdy bardzo uważnie wsłuchiwał się w słowa Jana Pawła II. Poprzez Jego przemówienie, w nasze serca wstąpiła chęć nawracania się. Zrozumieliśmy, że swoje serca mamy oddać Bogu. Wiedzieliśmy, że nie możemy do nich dopuścić smutku i zła, a słowa „Sursum corda” wskazały nam drogę postępowania. Potrzebowaliśmy jasnej wskazówki, której udzielił nam nasz najwybitniejszy Rodak.

Na końcu odwołam się do młodzieży, która bardzo kocha Jana Pawła II. Jako nastolatka też często kieruję swoim życiem według nakazów Papieża. Słowa „Sursum corda”- „ W górę serca”, szczególnie zapadły mi w pamięć, gdyż zostały wypowiedziane w przeddzień przejazdu Jana Pawła II przez moją rodzinną wieś – Maruszyne. Wiem, że Papież bardzo umiłował sobie młodzież, toteż wprowadził Światowe Dni Młodzieży. Przesłanie wygłoszone pod Wielką Krokwią nakłoniło mnie do licznych przemyśleń związanych z życiem w „zgodzie” z Bogiem. Dzięki Papieżowi rozumiałam, że muszę powierzyć swe życie Bogu oraz miłować swym sercem bliźnich. Bez tych słów nie byłabym w stanie zrozumieć tajemnic wiary.

Reasumując, przytoczę słowa Papieża: „ A przecież nie cały umieram, to, co we mnie niezniszczalne trwa”. Te słowa utwierdzają mnie w przekonaniu, że wszystkie przesłania Jana Pawła II, nawet po Jego śmierci, będą nas naprowadzać na prawidłowe drogi. Nasz Rodak odszedł, ale pozostawił po sobie coś o wiele ważniejszego niż dobra materialne- pozostawił nam liczne wskazówki, które musimy prawidłowo odczytać.

Jadwiga Maciasz
Kl. II Gimnazjum w Maruszyne Dolnej